



PROKURATURA APELACYJNA
w GDAŃSKU

Gdańsk, dnia 14 lutego 2014 r.

WYDZIAŁ I ORGANIZACJI PRACY PROKURATUR

RZECZNIK PRASOWY

ul. Wały Jagiellońskie 38

80 – 853 Gdańsk

AP I A 060/15/2014

Redakcja

Gazety Pomorskiej

ul. Zamoyskiego 2

85 – 063 Bydgoszcz

W dniu 10 lutego 2014 r. na stronie 6 /szóstej/ Gazety Pomorskiej, a także w wydaniu internetowym, w artykule autorstwa Pana Redaktora Wojciecha Giedrysa zatytułowanym *Rodzinne sentymenty szefa rady* znalazły się sformułowania mogące nasuwać przypuszczenia, że długotrwałość postępowania przygotowawczego 5 Ds 158/13, prowadzonego przez funkcjonariuszy Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Miejskiej Policji w Toruniu, pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Toruń Centrum-Zachód, przeciwko Renacie K., podejrzanej o przywłaszczenie mienia na szkodę Towarzystwa Ubezpieczeń UNIQA SA, mogła wynikać z relacji o charakterze personalnym.

Pan Redaktor Wojciech Giedryś wskazał, że w 2010 roku radcą prawnym pokrzywdzonego, to jest toruńskiego Oddziału UNIQA SA, była Pani radca prawny Edwarda Maszerowska, żona prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku – Kazimierza Maszerowskiego, a ich córka – prokurator Kamila Maszerowska – Jachimowicz, jest zatrudniona w Prokuraturze Rejonowej Toruń Centrum-Zachód.

Czytając artykuł Pana Redaktora Wojciecha Giedrysa, można odnieść wrażenie, że te właśnie relacje rodzinne mogły powodować niewłaściwy nadzór nad sprawą, a w szczególności brak dbałości o interesy pokrzywdzonego.

Wprawdzie Pan Redaktor Wojciech Giedrys przywołał wypowiedź byłego Prokuratora Rejonowego Toruń Centrum-Zachód, że nie było jakichkolwiek podstaw do wyłączenia prokuratorów tej jednostki prokuratury od nadzoru nad postępowaniem, to jednak należy jednoznacznie wskazać, że ani Pani prokurator Prokuratury Rejonowej Toruń Centrum-Zachód Kamila Maszerowska – Jachimowicz, ani Pan prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Kazimierz Maszerowski, w żadnej fazie przedmiotowego postępowania, nie nadzorowali tej sprawy, ani nie wykonywali jakichkolwiek czynności procesowych.

Odnosząc się w tej sytuacji do niewyartykułowanej wprost, aczkolwiek sugerowanej, niczym nieuwiarygodnionej tezy o hipotetycznym wpływie wyżej wskazanych osób na bieg postępowania w sprawie przywłaszczenia mienia na szkodę Towarzystwa Ubezpieczeń UNIQA SA, z ubolewaniem zauważam, że tego rodzaju praktyka dziennikarska jest nieelegancka, nierzetelna, obrażająca środowisko prokuratorskie i z pewnością nie sprzyja budowaniu autorytetu organów Państwa.

RZECZNIK PRASOWY

Mariusz Marciniak
prokurator prokuratury apelacyjnej